



Czasowe wykluczenie potomstwa: terminologia i problemy praktyczne

Temporary exclusion of offspring: terminology and practical problems

ks. prof. dr hab. Lucjan Świto

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID 0000-0002-6392-4599

e-mail: lucjan.swito@uwm.edu.pl

Streszczenie: Artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na bardzo istotne z punktu widzenia praktyki sądowej pytanie, czy czasowe wykluczenie potomstwa, które nawiązuje do zasady świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, może spowodować nieważność małżeństwa, czyli czy jest tożsame z wykluczeniem dobra potomstwa? Często bowiem w procesach o nieważność małżeństwa można spotkać się z deklaracją stron i świadków, z której wynika, iż nupturieni zawierając małżeństwo chcieli mieć ze sobą dzieci, ale nie od razu po ślubie, lecz w terminie późniejszym, bardziej dla nich dogodnym. Odpowiadając na postawione pytanie najpierw została dokonana krótka analiza normy unieważniającej zgodę małżeńską z tytułu wykluczenia dobra potomstwa, a następnie zasada świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Przeprowadzona analiza doktryny i orzecznictwa rotalnego pozwoliła sformułować tezę, iż o wadliwie wyrażonej zgodzie małżeńskiej będzie decydował moment podjęcia decyzji o czasowym wykluczeniu potomstwa oraz siła, z jaką ta decyzja została wyrażona. Wykluczenia dobra potomstwa nie będzie, jeśli czasowe wykluczenie potomstwa zostało podjęte po wyrażeniu zgody małżeńskiej. Jeśli natomiast czasowe wykluczenie potomstwa zostało podjęte przed wyrażeniem zgody małżeńskiej, to domniemuje się wykluczenie dobra potomstwa, jeśli zamiar odłożenia w czasie możliwości poczęcia i zrodzenia się dziecka był podjęty w sposób absolutny lub warunkowy, lub też gdy był wiadomy zamiar wykluczenia zrodzenia potomstwa na zawsze.

Słowa kluczowe: bonum prolis, dobro potomstwa, prokreacja, symulacja zgody małżeńskiej, wykluczenie potomstwa, nieważność małżeństwa

Abstract: The article attempts to answer a question which is very important from the point of view of judicial practice: can the temporary exclusion of offspring, which refers to the principle of conscious and responsible parenthood, make a marriage invalid, i.e. is it the same as excluding the good of offspring? Often in proceedings for the nullity of marriage one may find a declaration of the parties and witnesses, from which it follows that the nuptial couple wished to have children with each other not immediately after the

marriage but at a later time, more convenient for them. Answering the question posed, first a brief analysis of the norm nullity of marriage consent due to the exclusion of the good of offspring was made, and then the principle of conscious and responsible parenthood. The analysis of doctrine and rotal jurisprudence made it possible to formulate a thesis that a defectively expressed marital consent will be determined by the moment of taking a decision to temporarily exclude offspring and the force with which this decision was expressed. There will be no exclusion of the offspring's welfare if the temporary exclusion of the offspring was taken after the marital consent was expressed. If, on the other hand, the temporary exclusion of offspring was taken before the marital consent was given, the good of the offspring will be presumed to be excluded if the intention to postpone the possibility of conception and birth of the child was taken in an absolute or conditional manner, or if the intention to exclude the birth of offspring forever was known.

Keywords: bonum prolis, offspring well-being, procreation, simulation of matrimonial consent, exclusion of offspring, nullity of marriage

Treść: Wstęp. 1. Wykluczenie dobra potomstwa. 2. Zasada świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa. 3. Czasowe wykluczenie potomstwa podjęte po wyrażeniu zgody małżeńskiej. 4. Czasowe wykluczenie potomstwa podjęte przed lub w chwili wyrażania zgody małżeńskiej. 4.1. Absolutne wykluczenie zrodzenia potomstwa. 4.2. Warunek. 4.3. Pakt-umowa. 4.4. Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa. 4.5. Całkowite i na zawsze wykluczenie zrodzenia potomstwa. Zakończenie.

Wstęp

Jedną z trudniejszych kwestii w orzekaniu nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia dobra potomstwa (*exclusio boni prolis*), jest problem tzw. czasowego wykluczenia potomstwa (*prolis ad tempus exclusio*).

Terminem tym nawiązującym do zasady świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa określa się zwykle decyzję nupturientów odłożenia poczęcia i zrodzenia potomstwa po ślubie na jakiś czas określony, bardziej dla nich dogodny, lub na czas nieokreślony. Inaczej mówiąc, chodzi o sytuację, kiedy w procesie o nieważność małżeństwa spotykamy się z deklaracją stron lub świadków, z której wynika, iż jeden z nupturientów lub oboje zawierając małżeństwo generalnie nie byli przeciwni prokreacyjnemu celowi małżeństwa, chcieli i planowali mieć ze sobą dzieci, ale nie od razu po ślubie (lecz na przykład dopiero wtedy, kiedy skończą studia, usamodzielnia się ekonomicznie, znajdą dogodną pracę), albo limitowali liczbę dzieci

(na przykład postanawiając, że urodzi się tylko jedno dziecko), albo odkładali poczęcie i zrodzenie dziecka na jakąś bliżej nieokreśloną przyszłość. Rodzi się wówczas bardzo istotne z punktu widzenia praktyki sądowej pytanie, czy takie „czasowe wykluczenie potomstwa” jest tożsame z „wykluczeniem dobra potomstwa”, czyli czy odłożenie w czasie możliwości zrodzenia się dziecka może spowodować wadę zgody małżeńskiej i być przyczyną nieważności małżeństwa? Artykuł jest próbą odpowiedzi na to pytanie.

1. Wykluczenie dobra potomstwa

Podstawą prawną w orzekaniu nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia dobra potomstwa (*exclusio boni prolis*), jest norma kan. 1101 § 2 KPK/83 unieważniająca zgodę małżeńską, która stanowi, iż jeśli „jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”.

Wadę zgody małżeńskiej i w konsekwencji nieważność małżeństwa wywołuje więc pozytywny akt woli, czyli podjęty wewnętrznie i kategorycznie, przed lub w czasie zawierania małżeństwa, którym nupturient wyklucza jakiś istotny element małżeństwa¹. Czym jest ten istotny element małżeństwa, tego ustawodawca bliżej nie określił, pozostawiając to doktrynie. Zgodnie zaś z doktryną i orzecznictwem rotalnym, jednym z istotnych elementów małżeństwa jest – obok dobra małżonków (*bonum coniugum*) – dobro potomstwa (*bonum prolis*).

Dobro potomstwa jako istotny element umowy małżeńskiej doktryna kanonistyczna najpierw wiąże z jednym z celów małżeńskich. Określając ten cel małżeństwa wskazuje na przepisy kodeksowe, z których wynika, że małżeństwo jest skierowane ku zrodzeniu

¹ Por. Dec. c. STANKIEWICZ z 29.05.1992 r., RRD 84 (1992), s. 306-321; Dec. c. RAGINI z 19.04.1994 r., RRD 86 (1994), s. 178-194; L. ŚWITO, *Exclusio boni prolis*, Olsztyn 2003, s. 52-60.

i wychowaniu potomstwa (kan. 1055 § 1 KPK/83)², że jest ukierunkowane na akty podejmowane w sposób ludzki i naturalny, zdolne do zrodzenia potomstwa (kan. 1061 § 1 KPK/83), a także że jest skierowane do zrodzenia potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie (kan. 1096 § 1 KPK/83). Przyjmuje się więc, że dobro potomstwa należy wiązać z jednym z celów małżeństwa, którym jest prokreacja i rozmnażanie się płciowe.

Biorąc zaś pod uwagę naukę św. Tomasza z Akwinu, który podkreślał, że cel istnieje niezależnie od jego skutecznego osiągnięcia, jak również wymiar jurydyczny umowy małżeńskiej, zgodnie z którą nupturienci przekazują sobie określone prawa i obowiązki małżeńskie, doktryna przyjęła, iż treścią terminu „dobro potomstwa”, jako istotnego elementu zgody małżeńskiej, nie jest potomstwo jako takie, ani konkretny akt seksualny, ale prawo do prokreacji i rozmnażania się płciowego, czyli prawo do płodnego aktu małżeńskiego (*ius ad coniugalem actum*) lub prawo do potomstwa jako konsekwencji podjętego aktu małżeńskiego (*ius ad prolem*), lub prawo do wychowania (*ius ad educationem*) w znaczeniu *bonum physicum prolis*, czyli umożliwienie *nasciturusowi* zrodzenie i rozwój jako osoby ludzkiej³.

To prawo do prokreacji płciowej, będące jednym z istotnych elementów umowy małżeńskiej (czyli treścią terminu „dobro potomstwa”), nie może więc doznawać jakichkolwiek ograniczeń czy uwarunkowań, ponieważ jest przekazywane i przyjmowane w momencie konstytuującym małżeństwo, czyli w małżeństwie *in fieri*.

² W artykule A. Gołębiowskiej pt. „Forma wykluczenia *bonum prolis* w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej” czytamy, iż „W Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II z 1983 r. obok dobra małżonków (*bonum coniugum*) umieszczono dobro potomstwa (*bonum prolis*)”, zob. A. GOŁĘBIOWSKA, *Forma wykluczenia bonum prolis w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej*, *Ius Matrimoniale* 17 (23) (2012), s. 67. Taki zapis jest błędny, ponieważ – w odróżnieniu od terminu „bonum coniugum” – w żadnym przepisie Kodeksu Jana Pawła II nie znajdziemy słów „bonum prolis”. Jest to termin własny, wypracowany przez doktrynę i orzecznictwo rotalne.

³ Por. L. ŚWITO, *Istota „bonum prolis*, *Prawo Kanoniczne* 45 (2002) nr 3-4, s. 53-105; P. BIANCHI, *L'esclusione della prole nella giurisprudenza della Rota Romana dal CIC 1983*, Città del Vaticano 2003, s. 106-112.

Przekazane przez nupturientów jest prawem z samej swojej natury wyłącznym, dozgonnym, nie dopuszczającym żadnych przerw ani ograniczeń. Dlatego nieprzekazanie lub zarezerwowanie tylko dla siebie, nawet na krótki okres, lub istotne ograniczenie tego prawa spowoduje, że zgoda małżeńska będzie wadliwa, bo niepełna, w związku z czym małżeństwo nie ukonstytuuje się. Będziemy mieli do czynienia z symulacją zgody małżeńskiej poprzez wykluczenie dobra potomstwa⁴.

Zgodnie z przyjętą doktryną wykluczenie dobra potomstwa może mieć charakter wyraźny lub niewyraźny. Wykluczenie wyraźne ma miejsce wtedy, gdy nupturient w momencie zawierania małżeństwa wprost i zdecydowanie wykluczył jedno z wyżej rozróżnionych prawa do prokreacji płciowej, czyli: 1) wykluczył prawo do płodnego aktu małżeńskiego ze współmałżonkiem poprzez bezwzględny zamiar niepodjęcia pełnego aktu seksualnego, z którego mogłoby się począć potomstwo; 2) wykluczył potomstwo jako konsekwencję podjętego aktu seksualnego ze współmałżonkiem poprzez stały zamiar przeciwdziałania poczęciu potomstwa (np. przez stosowanie środków antykoncepcyjnych), albo poprzez zdecydowany zamiar przeniesienia prokreacji poza naturalny prokreacyjny akt małżeński (np. poprzez sztuczne zapłodnienie *in vivo*⁵, *in vitro*⁶, macierzyństwo zastępcze⁷); 3) wykluczył prawo do wychowania potomstwa w wymiarze fizycznym, to znaczy bezwzględnie pozbawił prawa do życia potomstwa poczętego poprzez zamiar niedopuszczenia *nasciturusa* do zrodzenia

⁴ Por. Dec. c. FERRARO z 12.10.1976 r., nr 4 (wyrok niepublikowany); Dec. c. HUBER z 26.11.1993 r., RRD 85 (1993), nr 4; Dec. c. FUNGHINI z 17.02.1988 r., RRD 80 (1988).

⁵ Por. F. MASELLIS, *Argomenti di medicina pastorale*, Germignaga 1981, s. 115; M. MORI, *La fecondazione artificiale: questioni morali nell'esperienza giuridica*, Milano 1988, s. 5.

⁶ Por. A. GORASSINI, *Procreazione (diritto civile)*, w: *Enciclopedia del Diritto*, t. 36, Milano 1987, s. 964.

⁷ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instructio de observantia erga vitam humanam nascentem deque procreationis dignitate tuenda* *Donum vitae*, 22.02.1987, AAS 80 (1988), s. 97-98, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, Kraków 1999, s. 328-329; U. NAVARRETE, *Novae methodi technicae procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*, *Periodica* 77 (1988), s. 97-98.

(np. poprzez środki poronne, aborcję) lub uniemożliwienie *natusowi* prawa do wzrostu i rozwoju jako osoby ludzkiej (np. poprzez planowanie zabójstwa urodzonego dziecka lub pozbawienie go elementarnych środków umożliwiających przeżycie).

Przykład wyraźnego wykluczenia dobra potomstwa dobrze ukazuje wyrok MSAW⁸ I-1938/17, w którym czytamy, iż pozwana nigdy nie podjęła z powodem pełnego aktu małżeńskiego otwartego na nowe życie. Pozwana zeznaje: „Nigdy o dzieciach nie myślałam ani ich nie planowałam. Dzieci nie były dla mnie częścią związku, który zakładaliśmy. Zawierając małżeństwo ważny był dla mnie związek z moim mężem, a nie posiadanie dzieci. Nie mamy ze sobą potomstwa, ponieważ nie chciałam ich mieć z tego związku. Nie czułam takiej potrzeby. Współżyliśmy wyłącznie zabezpieczając się antykoncepcyjnie. Początkowo za pomocą prezerwatywy, później brałam tabletki antykoncepcyjne. Nigdy nie dążyliśmy do tego, aby doszło do poczęcia dziecka. Nigdy nie było pełnego aktu małżeńskiego”. Również powód zeznaje podobnie deklarując, iż współżycie małżeńskie zawsze było warunkowane stosowaniem środków antykoncepcyjnych: „Nie mamy ze sobą potomstwa, ponieważ pozwana nigdy nie chciała go mieć, o czym mi mówiła. Mówiła, że nie obiecywała mi, że będzie miała ze mną dzieci. Mówiła, że potomstwo nie jest dla niej ważne. Na tym tle rodziły się między nami nieporozumienia. Temat dzieci pozwana zawsze odkładała i szukała argumentów, które miałyby uzasadnić, iż nie jesteśmy jeszcze do nich gotowi, co nie było prawdą. Mówiła na przykład, że na posiadanie dzieci nie pozwala nasz status materialny lub praca zawodowa pozwanej. Oboje stosowaliśmy środki antykoncepcyjne. Pozwana nie wyobrażała sobie współżycia seksualnego bez środków antykoncepcyjnych, zarówno z mojej strony, jak i jej strony. Pozwana stosowała np. plastry antykoncepcyjne, ja prezerwatywę. Mimo zabezpieczenia antykoncepcyjnego nigdy nie współżyliśmy w dni płodne. Kiedy raz podczas stosunku pękła mi prezerwatywa i poinformowałam ją o tym, pozwana bardzo się zdenierwowała. Mimo mojej niechęci pojechaliśmy wówczas do lekarza,

⁸ Wyrok *Metropolitalnego Sądu Archidiecezji Warmińskiej*, dalej: „MSAW”.

który przepisał jej tzw. «tabletkę po», która miała wywołać ewentualne poronienie”.

Wyraźne wykluczenie dobra potomstwa widać również w wyroku MSAW I-1786/15, w którym czytamy słowa symulantki: „Zawierając małżeństwo absolutnie nie planowaliśmy potomstwa. Chodziło o to, aby nie zająć w ciążę. W tym czasie potomstwo nie mieściło się w naszej wizji i projekcie małżeństwa. Potomstwo byłoby przeszkodą w naszych karierach. Gdybym zaszła w ciążę, to popełniłabym aborcję”. W podobnym duchu odpowiada na pozew pozwany: „Skarga powodowa precyzyjnie określa nasz ówczesny stosunek do sakramentu małżeństwa. Zawarcie ślubu kościelnego było dla nas rodzajem widowiska dla krewnych i znajomych. W moim pojęciu nie wiązało się ono z żadnymi poważnymi i dalekosiężnymi zobowiązaniami. W naszym młodzieńczym związku posiadanie dziecka nigdy nie było brane pod uwagę”.

Natomiast wykluczenie dobra potomstwa niewyraźne może mieć miejsce wtedy, gdy nupturient w momencie zawierania małżeństwa nie podejmuje wprost wykluczenia jednego z wyżej rozróżnionych praw do prokreacji płciowej, najczęściej nie zdając sobie sprawy z tak subtelnych rozróżnień kanonicznych, lecz po prostu przystępuje do zawarcia małżeństwa z decyzją odłożenia poczęcia i zrodzenia potomstwa po ślubie na jakiś czas określony, bardziej dla niego dogodny, lub na czas nieokreślony, lub określając dokładnie liczbę dzieci, które chciałby w swoim małżeństwie. Na określenie takiego zamiaru nupturienta używa się zwykle terminu „czasowe wykluczenie potomstwa”.

Zaznaczyć przy tym od razu należy, iż „czasowe wykluczenie potomstwa” nie jest tym samym, co „czasowe wykluczenie dobra potomstwa”⁹. To drugie określenie odnosi się bowiem do wykluczenia wskazanego wyżej prawa do prokreacji płciowej, które jest istotnym elementem konstytuującym małżeństwo. W konsekwencji każde

⁹ L. ŚWITO, *Czasowe wykluczenie potomstwa a wykluczenie dobra potomstwa*, w: A. PASTWA (red.), *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Adekwatne rozumienie pojęcia bonum prolis wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*, Katowice 2014, s. 108-116.

wykluczenie „dobra potomstwa”, czy to na sposób stały czy czasowy, będzie wadą zgody małżeńskiej, w odróżnieniu od czasowego wykluczenia potomstwa, które do takiej wady nie musi prowadzić¹⁰. Czym jest więc zatem czasowe wykluczenie potomstwa i jakie niesie ze sobą skutki?

2. Zasada świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa

Termin „czasowe wykluczenie potomstwa” nie występuje w Kodeksie prawa kanonicznego. Jest ono tłumaczeniem łacińskiego określenia *prolis ad tempus exclusio*, którym posługuje się jurisprudencja rotalna na wyrażenie zamiaru podjętego przez nupturientów odłożenia zrodzenia potomstwa do czasu przez nich ustalonego, czyli czasowym unikaniu zrodzenia potomstwa¹¹ i nawiązuje do zasady świadomego oraz odpowiedzialnego rodzicielstwa (*paternitas responsabilis*). Istotą tej zasady jest świadome decydowanie przez małżonków o chwili poczęcia potomstwa poprzez znajomość i odpowiedni wybór okresów płodnych i niepłodnych¹². Zasada ta wypływająca z naturalnego prawa małżonków do planowania swojej rodziny jest potwierdzona licznymi dokumentami kościelnymi. O odpowiedzialnej prokreacji mówił papież Pius XII w przemówieniu z 29 października 1951 roku do położnych¹³ i z 26 listopada 1951 roku do rodzin¹⁴, zasadę odpowiedzialnej prokreacji rozwinął Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*¹⁵

¹⁰ Por. Dec. c. FERRARO z 12.10.1976 r..., nr 4; Dec. c. HUBER z 26.11.1993..., nr 4; Dec. c. FUNGHINI z 17.02.1988 r., RRD 80 (1988), nr 2.

¹¹ Por. A. STANKIEWICZ, *De iurisprudencia recentiore circa simulationem totalem et partialem*, Romae 1989, s. 74-78.

¹² Na temat zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa. Por. G. RICCIARDI, *Procreazione responsabile ed esclusione del bonum prolis*, w: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano 1990, s. 175.

¹³ Por. PIUS XII, *Allocutiones*, 29.10.1951, AAS 43 (1951), s. 846.

¹⁴ Por. *Tamże*, s. 859.

¹⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, przekład polski, Poznań 1968.

oraz papież Paweł VI w Encyklice *Humanae vitae*¹⁶, a także zasadę tę potwierdziła wydana przez Stolicę Apostolską 22 października 1983 r. *Karta Praw Rodzin*¹⁷ oraz *Katechizm Kościoła Katolickiego*¹⁸.

Zauważyć należy, że zasada świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, do której nawiązuje termin „czasowe wykluczenie potomstwa”, jakkolwiek słuszna dla wyrażenia naturalnego prawa rodziców do planowania rodziny poprzez określenie czasu zrodzenia i ilości potomstwa w małżeństwie, jest z punktu widzenia kanonistyczno-jurydycznego nieprzydatna do aplikowania jej przy rozpatrywaniu ważności zgody małżeńskiej. Zasada świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa została bowiem uregulowana dla innych potrzeb, dlatego nie powinno się jej odnosić do wymiaru jurydycznego małżeństwa.

Słusznie bowiem zauważa G. Ricciardi, że zasada odpowiedzialnego rodzicielstwa, do której odnosi się tzw. czasowe unikanie zrodzenia potomstwa, jest kierowana nie do nupturientów, ale do małżonków chrześcijańskich¹⁹. Oznacza to, że zasada odpowiedzialnej prokreacji dotyczy życia małżeńskiego, to znaczy małżeństwa *in facto esse*, nie dotyczy zaś intencji nupturientów w momencie, w którym wyrażają oni zgodę małżeńską, czyli małżeństwa *in fieri*. W związku z tym o wadliwie wyrażonej zgodzie małżeńskiej nie będzie decydowało jedynie samo czasowe wykluczenie potomstwa, ale moment, w którym ta decyzja została powzięta i siłą, z jaką została wyrażona.

3. Czasowe wykluczenie potomstwa podjęte po wyrażeniu zgody małżeńskiej

Oczywistym jest, iż decyzja o czasowym wykluczeniu potomstwa podjęta już po zawarciu małżeństwa nie będzie miała żadnego

¹⁶ Por. PAWEŁ VI, Encyklika *Humanae vitae*, nr 10, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, Kraków 1999, s. 21-42.

¹⁷ Por. STOLICA APOSTOLSKA, *Karta Praw Rodziny* (1983), w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, s. 244.

¹⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, n. 2368.

¹⁹ Por. G. RICCIARDI, *Procreazione responsabile...*, s. 179.

znaczenia jurydycznego w związku z wartością konsensu małżeńskiego. Wszelkie bowiem zastrzeżenia podejmowane po ślubie przez małżonków co do ilości dzieci i co do ich poczęcia i urodzenia będą odnosiły się do małżeństwa *in facto esse*. Dlatego przyjęcie zasady odpowiedzialnej prokreacji już w trakcie trwania małżeństwa pozostanie dla małżonków chrześcijańskich jedynie kwestią sumienia na płaszczyźnie moralnej. To, co dotyczy aplikacji tej zasady w małżeństwie *in facto esse*, jej dozwoloności i słuszności stosowania, moralności metod i środków stosowanych przy regulacji poczęć, jest przedmiotem rozważań teologii moralnej i pastoralnej.

4. Czasowe wykluczenie potomstwa podjęte przed lub w chwili wyrażania zgody małżeńskiej

Natomiast inne mogą być konsekwencje, jeśli decyzja o czasowym wykluczeniu potomstwa została podjęta przez nupturientów przed celebrowaniem małżeństwa i trwała – przynajmniej w sposób wirtualny – do momentu wyrażenia zgody małżeńskiej.

W takiej sytuacji wykluczenie czasowe potomstwa może być zarówno tożsame z wykluczeniem dobra potomstwa, jak i nie. Przy ocenie tych spraw, w których nupturienti przystąpili do wyrażania zgody małżeńskiej z zamiarem odłożenia w czasie mającego się zrodzić kiedyś potomstwa, Trybunał Roty Rzymskiej powołuje się na wypracowaną od dawna zasadę rozróżniającą *ius* od *usus iuris* (którą skądinąd część autorów krytykuje)²⁰, zgodnie z którą nieużywanie prawa nie musi oznaczać wykluczenia samego prawa do płodnego aktu małżeńskiego²¹.

²⁰ Wydaje się, że nieporozumienia mogą wypływać z pomieszania płaszczyzn pojęciowych. Zasada odróżnienia „*ius*” i „*usus iuris*” jest figurą prawną i nie należy na nią patrzeć np. z punktu widzenia psychologicznego. Por. F. CATOZZELLA, *Distinzione tra „ius” ed „exercitium iuris”*. *Evoluzione storica ed applicazione all’esclusione del „bonum prolis”*, Città del Vaticano 2007.

²¹ Por. W. GÓRALSKI, *Wykluczenie dobra potomstwa w najnowszym orzecznictwie rotalnym*, *Ius Matrimoniale* 9 (15) (2004), s. 115-136.

Zgodnie z tą zasadą odłożenie zrodzenia potomstwa na czas określony²² lub nieokreślony²³, lub decyzją nupturientów dotycząca określenia liczby zrodzonego potomstwa²⁴, nie będzie powodować nieważności małżeństwa, jeśli samo prawo do prokreacji płciowej w dalszym ciągu jest należycie przekazywane i przyjmowane²⁵, ponieważ czasowe wykluczenie potomstwa rodzi domniemanie jedynie odmowy korzystania z prawa do aktów małżeńskich (*ius ad coniugalem actum*) lub prawa do potomstwa, jako konsekwencji podjętych pełnych aktów małżeńskich (*ius ad prolem*), a sam zamiar wstrzymania się i niewykonywania tego prawa (*usus iuris*), czy też nadużycie tego prawa (*abutendi*), nie narusza samego prawa małżeńskiego i istoty kontraktu małżeńskiego²⁶.

Inaczej mówiąc, z sytuacją samego tylko niekorzystania z przysługującego prawa (*usus iuris*), a nie z wykluczeniem prawa (*ius*), będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy czasowe wykluczenie potomstwa nie przekreśli celu, do którego małżeństwo kieruje się ze swej istoty²⁷, lub też nie usunie intencji zrodzenia potomstwa²⁸. Małżonkowie odkładający na pewien czas zrodzenie potomstwa nie

²² Por. Dec. c. HUBER z 26.11.1993..., nr 4.

²³ Por. Dec. c. FUNGHINI z 17.02.1988 r., RRD 80 (1988), nr 2.

²⁴ Dec. c. GIANNECCHINI z 18.12.1987 r., RRD 79 (1987), nr 2; Dec. c. STANKIEWICZ z 29.05.1992..., nr 16.

²⁵ Por. Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971 r., RRD 63 (1971), nr 11; Dec. c. BURKE z 12.12.1988 r., RRD 80 (1988), nr 5; Dec. c. BURKE z 19.10.1995 r., RRD 87 (1995), nr 10.

²⁶ Por. Dec. c. DAVINO z 25.01.1990 r., RRD 82 (1990), nr 4; Dec. c. FELICI z 28.02.1950 r., RRD 42 (1950), nr 2; Dec. c. PINNA z 25.11.1968 r., RRD 60 (1968), nr 4; Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971..., nr 11; Dec. c. BRUNO z 28.10.1983 r., RRD 75 (1983), nr 4; Dec. c. STANKIEWICZ z 17.12.1993 r., RRD 85 (1993), nr 16; Dec. c. PASQUAZI z 20.05.1958 r., RRD 50 (1958), nr 5; Dec. c. FILIPIAK z 5.11.1965 r., RRD 57 (1965), nr 2; Dec. c. FALTIN z 26.06.1987 r., nr 4 (wyrok niepublikowany); Dec. c. PINTO z 20.07.1972 r., RRD 64 (1972), nr 6.

²⁷ Por. Dec. c. PALESTRO z 19.05.1993 r., RRD 85 (1993), nr 16.

²⁸ Por. Dec. c. DE JORIO z 22.07.1964 r., RRD 56 (1964), nr 5; Dec. c. DE JORIO z 19.12.1970 r., RRD 62 (1970), nr 6; Dec. c. BEJAN z 10.11.1971 r., RRD 63 (1971), nr 4; Dec. c. DE JORIO z 5.07.1978 r., nr 9 (wyrok niepublikowany); Dec. c. DE JORIO z 18.01.1978 r., nr 3 (wyrok niepublikowany).

mogą się więc wyrzec gotowości przyjęcia potomstwa, gdyby ono jednak zostało poczęte, czyli innymi słowy nupturienti nie mogą odebrać pozytywnym aktem woli możliwości ciągłego obowiązywania prawa do prokreacji płciowej (czyli dobra potomstwa) w swoim małżeństwie²⁹.

Z drugiej strony mogą zaistnieć sytuacje, w których czasowe wykluczenie potomstwa jest równoznaczne z „wykluczeniem dobra potomstwa” i w konsekwencji powoduje nieważność małżeństwa. Orzecznictwo rotalne wypracowało domniemania sędziowskie, zgodnie z którymi decyzja nupturientów odłożenia w czasie zrodzenia potomstwa będzie tożsama z wykluczeniem dobra potomstwa (czyli wykluczenie samego *ius* a nie *usus iuris*) i w konsekwencji skutkować będzie nieważnością małżeństwa. Do tych domniemań należą następujące sytuacje: absolutne, warunkowe lub na zawsze wykluczenie zrodzenia potomstwa.

4.1. Absolutne wykluczenie zrodzenia potomstwa

Czasowe wykluczenie potomstwa będzie tożsame z „wykluczeniem dobra potomstwa” i w konsekwencji będzie powodowało nieważność małżeństwa, jeśli decyzja odłożenia w czasie zrodzenia potomstwa została podjęta w sposób absolutny i zdecydowany. Takie wykluczenie czasowe może mieć miejsce wówczas, gdy jeden z nupturientów uzgadnia ściśle określony czas poczęcia dziecka, dlatego w sposób absolutny wyklucza prokreację poza ustalonym czasem, np. dziecko może się począć dopiero po skończeniu studiów lub znalezieniu pracy, albo postanawia posiadać pewną ściśle określoną ilość dzieci, dlatego w sposób absolutny wyklucza prokreację ponad uzgodnioną liczbę, np. w naszym małżeństwie będziemy mieli nie więcej niż jedno dziecko³⁰. A więc jeden z nupturientów w momencie zawierania małżeństwa nie przekazuje prawa do prokreacji płciowej, które powinno

²⁹ Por. Dec. c. FIORE z 25.02.1993 r., RRD 83 (1993), nr 11; Por. R. SZTYCHMILER, *Istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 1997, s. 228.

³⁰ Por. G. RICCIARDI, *Procreazione responsabile...*, s. 182.

przecież obowiązywać przez cały okres małżeński, lecz zawęźa je wyłącznie do jakiegoś fragmentu, ściśle określonego przedziału życia małżeńskiego, np. przekazuje to prawo dopiero na okres po ukończeniu studiów lub znalezieniu pracy, lub przekazuje to prawo na czas potrzebny do urodzenia się tylko jednego dziecka. Absolutny i zdecydowany zamiar o nie urodzeniu dziecka w jakimś zastrzeżonym przedziale czasu musi być tak silny, że współmałżonek, nawet gdyby o to usilnie i rozsądnie prosił, nie otrzymałby zgody do płodnego aktu małżeńskiego³¹.

Czasowe wykluczenie potomstwa wyrażające się podjętym w chwili zawierania małżeństwa absolutnym i zdecydowanym zażegnowaniem i uniemożliwieniem zrodzenia się potomstwa w zastrzeżonym okresie życia małżeńskiego będzie więc domniemaniem nieważności zgody małżeńskiej. Zgoda małżeńska będzie nieważna, ponieważ niejako wyjęto z niej istotny element, którym jest prawo do prokreacji płciowej, które przekazane powinno być na całe życie³². Inaczej mówiąc, podczas wyrażania konsensusu małżeńskiego owo przekazanie i przyjęcie prawa małżeńskiego było pustym słowem³³. Dlatego absolutne i zdecydowane wykluczenie zrodzenia potomstwa jest podstawą domniemania wykluczenia dobra potomstwa³⁴.

Przykład decyzji symulanta, który podjął decyzję odłożenia w czasie zrodzenia potomstwa w sposób absolutny i zdecydowany, odnajdujemy w wyroku MSAW I-2078/19, gdzie czytamy, iż pozwany wprawdzie zadeklarował w sądzie, iż gdyby po ślubie pojawiło się dziecko, to by je wychował, jednak wszystkie fakty i okoliczności, które miały miejsce przed i po ślubie, zaprzeczały jego słowom. Strony mieszkały ze sobą przed ślubem około pięć lat. W tym czasie

³¹ Por. Dec. c. FIORE z 8.07.1975 r., RRD 67 (1975), nr 4; Dec. c. GIANNECCHINI z 18.12.1987..., nr 2; Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971..., nr 11; Dec. c. FIORE z 15.10.1986 r., RRD 78 (1986), nr 6; Dec. c. STANKIEWICZ z 29.05.1992..., nr 16; Dec. c. HUBER z 26.11.1993..., nr 3-6; Dec. c. BRUNO z 28.05.1993 r., RRD 85 (1993), nr 3; Dec. c. STANKIEWICZ z 17.12.1993..., nr 16.

³² Por. Dec. c. DE JORIO z 5.07.1978 r..., nr 8.

³³ Por. Dec. c. DE JORIO z 18.12.1968 r., RRD 60 (1968), nr 10.

³⁴ Por. Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971..., nr 11; Dec. c. HUBER z 26.11.1993..., nr 6.

regularnie podejmowały współżycie seksualne, zawsze – jak zeznają – z użyciem środków antykoncepcyjnych. Powódka przyjmowała tabletki antykoncepcyjne, a pozwany dodatkowo prezerwatywę. Pozwany zeznał: „Praktycznie od początku znajomości współżyliśmy ze sobą. Na początku miało to miejsce sporadycznie, w czasie naszych spotkań, a gdy zamieszkaliśmy ze sobą, współżyliśmy regularnie, około dwa razy w tygodniu. Podczas współżycia stosowaliśmy zabezpieczenie w postaci tabletek lub prezerwatywy i była to nasza wspólna decyzja”. Podobnie zeznała powódka: „Dochodziło między nami regularnie do współżycia seksualnego z obopólnej inicjatywy. Współżyliśmy ze sobą około parę razy w tygodniu i zawsze się zabezpieczaliśmy. Był czas, kiedy ja brałam tabletki i okres kiedy pozwany używał prezerwatywy. Był w nas lęk przed potomstwem. Zdarzało się, że pozwany obawiając się, że tabletki, które przyjmuję okażą się nieskuteczne, używał jeszcze zabezpieczenia w formie prezerwatywy”. Po ślubie nic praktycznie we współżyciu seksualnym stron nie zmieniło się. Powódka zeznała: „Każdemu naszemu współżyciu nadal, jak to było przed ślubem, towarzyszyła antykoncepcja. Pozwany zdecydowanie nie zgadzał się na współżycie bez antykoncepcji. Była to zawsze prezerwatywa. Byłam z tego powodu przygnębiona i smutna. Nie było awantur, ale czułam się nieatrakcyjna dla pozwanego, że nie chciał ze mną założyć rodziny”. Podobnie zeznał pozwany: „Po ślubie nic nie zmieniło się odnośnie do antykoncepcji. Dalej ją stosowaliśmy. Jak wspomniałem wyżej, dziecko planowaliśmy na przyszłość. Ja czułem, że nie byłem jeszcze gotowy na dziecko. Kontynuowałem karierę sportową”. Przyczyną czasowego wykluczenia potomstwa, na którą wskazał sąd, była silna wola dokończenia kariery sportowej przez pozwanego. Pozwany zeznał bowiem bardzo dobitnie: „Nie wyobrażałem sobie dziecka wówczas, kiedy po ślubie wyjeżdżałem, co dwa miesiące na dwutygodniowy obóz. Byłoby to nieodpowiedzialne z mojej strony”. Jeszcze przed ślubem strony zgodnie ustaliły, iż poczęcie dziecka będzie możliwe dopiero po zakończeniu kariery sportowej pozwanego.

Podobne motywy czasowego wykluczenia potomstwa zostały przedstawione w wyroku MSAW I-2115/21, w którym czytamy, iż

przyczyną, dla której pozwana zawierając małżeństwo nie otworzyła się na prokreację, wykluczając poczęcie dzieci w pierwszym okresie małżeństwa, była obawa przed poczęciem dziecka, a także brak stabilizacji zawodowej. Powód zeznaje: „Przed ślubem rozmawialiśmy na temat potomstwa. Ja mówiłem, że chcę dwoje lub troje dzieci. Pozwana też mówiła, że chce dzieci, ale na pewno nie w pierwszym okresie po ślubie. Zaznaczała, że najpierw chciała uporządkować swoją sytuację zawodową. Ewentualne dzieci brała pod uwagę dopiero w dalszej perspektywie. Mówiła również, że jest jeszcze za młoda na potomstwo, że najpierw chce odnaleźć się w pracy, że dzieci mogą poczekać”. Takie nastawienie pozwanej rzutowało na relacje seksualne małżonków. Powód zeznał, że do kontaktów seksualnych z pozwaną, które zostały zapoczątkowane jeszcze przed ślubem, dochodziło wyłącznie z użyciem środków antykoncepcyjnych: „Dochodziło między nami do kontaktów seksualnych. Zawsze używaliśmy antykoncepcji. Początkowo prezerwatywę, a później dodatkowo tabletki antykoncepcyjne, ponieważ pozwana bardzo obawiała się zajść w ciążę. Pozwana nigdy nie zgodziła się na pełny akt seksualny ze mną”.

4.2. Warunek

Czasowe wykluczenie potomstwa będzie tożsame z „wykluczeniem dobra potomstwa” i w konsekwencji będzie powodowało nieważność małżeństwa, jeśli decyzja odłożenia w czasie zrodzenia potomstwa łączy się z uwarunkowaniem woli, to znaczy zrodzenie potomstwa uzależniono od spełnienia się jakiejś okoliczności³⁵. Okoliczność ta najczęściej dotyczy przyszłości, np. „Będziemy unikali potomstwa, dopóki los się do nas nie uśmiechnie”³⁶, lub „Do czasu, kiedy dostrzegę radykalną zmianę w postępowaniu powoda nie zgodzę się na pełny akt małżeński”³⁷. W takiej sytuacji domniemanie nieważności

³⁵ Por. Dec. c. DAVINO z 18.12.1986 r., nr 7 (wyrok niepublikowany).

³⁶ Dec. c. DE JORIO z 6.03.1968..., nr 5; Dec. c. ANNÉ z 13.02.1974 r., RRD 66 (1974), nr 5.

³⁷ Dec. c. HUBER z 26.11.1993..., nr 25.

małżeństwa jest oczywiste, ponieważ dodany do konsensusu małżeńskiego warunek ogranicza zgodę i konsekwentnie całe prawo małżeńskie, które z samej swojej natury powinno być wyłączone i ciągłe (*perpetuum*), nie dopuszczające żadnych ograniczeń. Dlatego warunek wykluczający używanie prawa w sposób ciągły, albo warunek wykluczający samo prawo, nawet postawiony na krótki czas, powoduje zupełne zniweczenie zgody małżeńskiej³⁸. To domniemanie nieważności małżeństwa wzmacnia ponadto postawienie warunku dotyczącego przyszłości, którego w świetle kan. 1101 § 1 KPK/83 stawiać nie wolno.

Przykład wykluczenia dobra potomstwa z powodu postawienia warunku dobrze obrazuje wyrok MSAW III-39/14, w którym czytamy, iż wola pozwanej posiadania potomstwa z powodem była uwarunkowana, o czym świadczą nie tylko jej słowa, ale przede wszystkim zachowanie pozwanej po ślubie. Pozwana wyraźnie bowiem mówiła, iż intencję zrodzenia potomstwa przesunęła na konkretnie sprecyzowany czas, to znaczy po przeprowadzce do miasta: „Przed ślubem mieliśmy plany na przyszłość. Ustaliliśmy, że zamieszkamy w mieście K. Przed ślubem najpierw przeniosłam się do powoda na wieś, ale docelowo mieliśmy wrócić do miasta, gdzie już kupiliśmy działkę, na której mieliśmy zbudować dom. Przed ślubem wyraźnie powodowi powiedziałam, że chcę mieć dzieci po tym, jak przeprowadzimy się do miasta K. Mówiłam, że nie chcę od razu mieć dzieci, dopiero po tym, jak się urządzimy i stworzymy dla nich warunki w mieście, aby było normalnie. Nie chciałam bowiem rodzić na wsi. Ja nigdy nie mieszkałam na wsi, chciałam wrócić do miasta. Chciałam, aby był blisko szpital, mam bowiem problemy z sercem i podczas porodu musiałabym być pod kontrolą lekarską. Po ślubie dalej mieszkaliśmy w domu powoda na wsi. To miało być przejściowe. Jak mówiłam, planowaliśmy wybudowanie domu w mieście K. Już przed ślubem kupiliśmy tam działkę pod budowę domu. Cały czas było między nami dobrze. Problem powstał na tle posiadania dzieci. Po ślubie

³⁸ Por. Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971..., nr 2; Por. D. STAFFA: *De conditione contra matrimonii substantiam*. Romae 1955, s. 38.

powód zaczął domagać się dzieci od razu, kiedy jeszcze mieszkaliśmy u niego na wsi. Ja chciałam z tym poczekać do przeprowadzki. Mówiłam mu przecież o tym przed ślubem. Na tym tle rozpoczęły się trudne rozmowy”.

Również w wyroku MSAW I-1852/16 zeznania stron ukazują uwarunkowany akt woli symulantki. Powódka zgodziła się na ślub, ale – jak zeznaje – nie była pewna swojej decyzji co do zawarcia małżeństwa z pozwanym, nie kochała pozwanego, nie traktowała go poważnie i nawet nosiła się z zamiarem odwołania ślubu. Powódka – jak zeznaje – przed ślubem postawiła warunek, że dopóki nie przekona się do pozwanego i nie pokocha go, to nie zdecyduje się na potomstwo z nim: „Z propozycją małżeństwa wyszedł pozwany. Podczas podróży i zwiedzania U. pozwany wręczył mi pierścionek zaręczynowy. Powiedziałam, że go nie chcę. Wtedy pozwany bardzo się zdenerwował, wyszedł z samochodu. Byliśmy sami i żeby nie zaognić sytuacji i nie psuć atmosfery przyjąłem pierścionek. Ale przez długi czas go nie nosiłam. Nie zawierałam małżeństwa z miłości. Nie wiem dlaczego zgodziłam się wyjść za mąż, skoro wiedziałam, że nie kocham pozwanego, że nie widzę naszej wspólnej przyszłości. Zaufałam mu, że skoro pozwany mnie kocha, to i ja może go pokocham. Wiedziałam jednak, że dopóki nie poczuję miłości wobec pozwanego, to nie zdecyduję się z nim na dziecko. Dzień przed ślubem rozmawiałam z koleżanką o swoich obawach co do zawarcia małżeństwa z pozwanym. Mówiłam, że nie powinnam wychodzić za mąż za pozwanego, że to nie jest miłość, że powinnam to wszystko odwołać. Nie miałam wtedy jednak wystarczającej siły, aby to zrobić. Nie chciałam skrzywdzić mamy i pozwanego, dla którego moja odmowa byłaby wielkim ciosem. Byłam w błędnym kole. Podjęcie jakiegokolwiek decyzji skrzywdziłoby kogoś: albo mnie, albo innych. Postanowiłam, że dopóki nie pokocham pozwanego, to nie zdecyduję się na potomstwo. Zarówno przed, jak i po ślubie, przyjmowałam tabletki antykoncepcyjne. Pozwany sugerował, że jeśli zdecydujemy się na dziecko, to może między nami się ułoży. Ja jednak byłam w swojej decyzji stanowcza i nawet po kryjomu przyjmowałam tabletki antykoncepcyjne”.

Podobną sytuację odnajdujemy również w wyroku MSAW I-1819/16, który wskazując na przyczynę wykluczenia dobra potomstwa, przytacza słowa symulantki: „Nie widziałam możliwości posiadania potomstwa z tak nieodpowiedzialną osobą, jaką był pozwany. Skoro nie potrafił zadbać o żonę, to tym bardziej i o dzieci. Generalnie chciałam mieć dzieci, ale na tamtą chwilę (zawierania małżeństwa) nie widziałam takiej możliwości. Łudziłam się, że może po ślubie coś się zmieni, że pozwany zmądrzeje, że zaczniesz lepiej układać się między nami”.

4.3. Pakt-umowa

Czasowe wykluczenie potomstwa będzie tożsame z „wykluczeniem dobra potomstwa” i w konsekwencji będzie powodowało nieważność małżeństwa, jeśli między nupturientami został zawarty pakt-umowa o czasowym unikaniu zrodzenia potomstwa. Zdaniem licznych audytorów rotalnych w takiej sytuacji należy uznać, że pakt-umowa, to coś więcej niż zwykłe porozumienie³⁹. Pakt-umowa wymagają bowiem ze swojej natury wewnętrznej zgody na to, co jest w nich zawarte, a więc jest to inaczej mówiąc – jak twierdzą m.in. Heard⁴⁰, Pasquazi⁴¹, Pinna⁴², Mattioli⁴³, Lefebvre⁴⁴, Davino⁴⁵ czy Corso⁴⁶ – warunek *sine qua non* postawiony przez jedną stronę a zaakceptowany

³⁹ Por. Dec. c. CANESTRI z 8.07.1941 r., RRD 33 (1941), nr 5; Dec. c. MATTIOLI z 22.05.1958 r., RRD 50 (1958), nr 2; Dec. c. PINTO z 22.07.1969 r., RRD 61 (1969), nr 2; Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971..., nr 12; P. GASPARRI, *Tractatus canonicus de matrimonio*, t. 1, Paris 1891, s. 56; C. HOLBÖCK, *Tractatus de jurisprudentia Sacrae Romanae Rotae*, Graz 1975, s. 159; D. STAFFA, *De conditione...*, s. 14; F. BERSINI, *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*. Torino 1994, s. 119.

⁴⁰ Dec. c. HEARD z 9.02.1950 r., RRD 42 (1950), nr 2.

⁴¹ Dec. c. PASQUAZI z 29.04.1952 r., RRD 43 (1952), nr 5.

⁴² Dec. c. PINNA z 10.05.1955 r., RRD 47 (1955), nr 2.

⁴³ Dec. c. MATTIOLI z 10.11.1954 r., RRD 46 (1954), nr 2.

⁴⁴ Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971..., nr 2.

⁴⁵ Dec. c. DAVINO z 15.01.1976 r., RRD 68 (1976), nr 4.

⁴⁶ Dec. c. CORSO z 25.07.1988 r., nr 6 (wyrok niepublikowany).

przez drugą⁴⁷. A warunków, zwłaszcza dotyczących przyszłości – o czym w kan. 1101 § 1 KPK/83 – dołączać do zgody małżeńskiej nie wolno. Dlatego, konkludując, jeśli do umowy małżeńskiej zostały dołączone jakieś szczególne zastrzeżenia ograniczające zrodzenie potomstwa, albo zostały wyrażone przez jedną stronę, które druga strona dobrowolnie i pozytywnie potwierdziła i przyjęła, to istnieje domniemanie, że sama umowa małżeńska jest nieważna⁴⁸.

Przykład zawarcia ze sobą paktu-umowy o czasowym wykluczeniu potomstwa ilustruje wyrok MSAW I-2009/18, w którym czytamy, iż pozwana uznana za wykluczającą dobro potomstwa zeznała: „Przed ślubem rozmawialiśmy na temat potomstwa. Dzieci bardzo chciał powód i naciskał na to, abyśmy wzięli ślub i mieli dzieci. Przed ślubem powiedziałam powodowi, że po ślubie muszę dokończyć rok studiów i wtedy dopiero odstawię antykoncepcję. Powód na to się zgodził”.

Podobne ustalenie stron o czasowym unikaniu zrodzenia potomstwa występuje również w zeznaniu symulanta, które przytacza wyrok MSAW II-1981/14: „Jeszcze przed ślubem ustaliliśmy, że podczas współżycia seksualnego będę stosował prezerwatywę. Pozwana bowiem postawiła mi warunek, że jak chcę z nią współżyć, musi być zabezpieczenie. Po ślubie pozwana nie chciała zgodzić się na pełny akt seksualny”.

4.4. Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa

Czasowe wykluczenie potomstwa będzie tożsame z „wykluczeniem dobra potomstwa” i w konsekwencji będzie powodowało nieważność małżeństwa, jeśli decyzja odłożenia w czasie zrodzenia potomstwa łączy się z wolą wykluczenia nierozzerwalności małżeńskiej. Sytuacja taka może mieć miejsce np. wtedy, gdy nupturient nie jest pewny,

⁴⁷ Dec. c. HEARD z 17.06.1935 r., RRD 27 (1935), nr 3; Dec. c. HEARD z 14.07.1955 r., RRD 47 (1955), nr 2; Dec. c. BRENNAN z 19.02.1965 r., RRD 57 (1965), nr 3; W. GÓRALSKI: *Exclusio boni prolis jako przyczyna nieważności małżeństwa w świetle nowszej jurysprudencji rotalnej*. Prawo Kanoniczne 18 (1975) nr 3-4, s. 104, przypis 14.

⁴⁸ Dec. c. FELICI z 18.01.1955 r., RRD 47 (1955), nr 3; Dec. c. FIORE z 28.05.1985 r., nr 3 (wyrok niepublikowany); F. BERSINI: *Il nuovo diritto...*, s. 119.

czy zawierając małżeństwo podjął słuszną decyzję i chce się najpierw „wypróbować”. Zakładając więc możliwość rozejścia się postanawia nie rodzić potomstwa do momentu, aż upewni się, że małżeństwo będzie układało się dobrze. W takiej sytuacji domniemuje się, że czasowe wykluczenie potomstwa było wykluczeniem prawa do prokreacji płciowej, czyli dobra potomstwa⁴⁹.

Przykład wykluczenia dobra potomstwa połączonego z wykluczeniem nierozzerwalności małżeńskiej dobrze obrazuje wyrok MSAW I-2043/19, gdzie czytamy, iż powód w zaprzysiężonych zeznaniach wyraźnie wyznał, że ślubu z pozwaną nie chciał. Wprawdzie kierując się egoizmem i wygodą już półtora roku przed ślubem zamieszkał z nią na sposób małżeński, ale przyszłości z nią nie wiązał ani nie planował. Z uwagi na nasilające się nieporozumienia rozważał nawet, aby rozstać się z pozwaną. Zmienił jednak decyzję, gdy dowiedział się, że pozwana jest w ciąży. Wówczas podjął decyzję o małżeństwie. Wyrażona przez powoda przysięga małżeńska nie była jednak szczerą i pełną, lecz uwarunkowaną. Powód zastrzegł bowiem, że jeśli w przyszłości nie ułoży się małżeństwo z pozwaną, to ją opuści. Z tego też względu zdecydował, że nie będzie podejmował pełnych aktów małżeńskich, z których mogłoby się począć kolejne dziecko. Powód zeznał: „Pozwana była bardzo ładną dziewczyną. Lubiała też imprezować na mieście. Ale nie była zbyt inteligentną dziewczyną. Już wówczas zaczęła okazywać agresję. Ciężko było się z nią dogadać, coś wytłumaczyć. Kiedy wprowadziła się do mnie wówczas powiedziała, że miała ciężkie dzieciństwo, miała ojca alkoholika. Już wówczas wiedziałem, że nie będę planował z nią przyszłości. Jednak z wygody mieszkaliśmy razem. Kontynuowania znajomości z pozwaną odradzali mi rodzice. Twierdzili, że pozwana nie jest tą dziewczyną, z którą mógłby związać się na stałe. Ja odpowiadałem, żeby byli spokojni, bo nie mam zamiaru wiązać się z nią na stałe. Zawierałem małżeństwo ze względu na poczęte dziecko. Zbliżał się moment, w którym zaczęliśmy się coraz częściej kłócić i brałem pod

⁴⁹ Por. Dec. c. DI FELICE z 15.11.1986 r., RRD 78 (1986), nr 4; Dec. c. FELICI z 22.07.1950 r., RRD 42 (1950), nr 2.

uwagę rozejście się z pozwaną. Wówczas pozwana zaszła w ciążę. Gdyby nie ciąża, to nie zawieralibyśmy małżeństwa z pozwaną. Nie chciałem, aby nasze dziecko wychowywało się w niepełnej rodzinie, dlatego postanowiłem spróbować. Pomyślałem, że jeżeli nie wyjdzie, to się z pozwaną rozejdę. Zakładałem, że jeśli pozwana nie zmieni swojego charakteru i zachowania, to się z pozwaną rozwiodę. Wydawało mi się, że tak jak można wziąć rozwód cywilny, tak można zostawić pozwaną”.

Podobną sytuację spotykamy w wyroku MSAW I-2008/18, gdzie czytamy, iż pozwana zawierając małżeństwo – pomimo słownych deklaracji, że chce mieć dzieci – nie była otwarta na przyjęcie potomstwa, lecz decyzję, aby zostać matką, odkładała na bliżej niesprecyzowaną przyszłość. Pozwana zeznała: „Wspólnie planowaliśmy ze sobą dzieci. Nikt z nas nie był przeciwny potomstwu. Powód jednak częściej nawiązywał o potomstwie. Już około półtora roku przed ślubem nalegał na to, abyśmy mieli wtedy (jak najszybciej) ze sobą dzieci. Ja odwlekałam ten temat, mówiłam, że wrócimy do niego po ślubie, aby już nie naciskał. Miałam wątpliwości, bo było dla mnie za wcześnie, nie byłam wówczas na to gotowa”. Również świadkowie zgodnie twierdzą, iż pozwana w całym okresie trwania wspólnoty małżeńskiej nie chciała potomstwa, odkładając jego poczęcie na bliżej nieokreśloną przyszłość: „Z moich obserwacji pozwana odkładała decyzję o potomstwie nie dlatego, że wcale nie chciała mieć dzieci, tylko brak dojrzałości powoda i jego infantylne zachowania sprawiały lęk pozwanej przed tak ważną decyzją, jaką jest chęć posiadania potomstwa”. Pozwana wprawdzie zgodziła się na ślub z powodem, ponieważ – jak zeznała – była pod presją otoczenia rodziny i znajomych, którzy domagali się finalizacji istniejącego stanu faktycznego, gdyż strony przed ślubem już od roku wspólnie zamieszkiwały żyjąc ze sobą na sposób małżeński. Pozwana jednak nie podjęła decyzji, że poślubia powoda dozgonnie. Wręcz przeciwnie, zakładała, iż może go opuścić, ponieważ – jak zeznaje – nie była pewna powoda i nie wiedziała, czy z nim będzie: „Nie mamy ze sobą potomstwa, ponieważ ja nie wyrażałam na to zgody. Nie chciałam mieć dzieci z powodem, ponieważ nadal nie byłam na to gotowa i nie wiedziałam, czy z nim

będę”. Argumentem potwierdzającym, iż pozwana podjęła zdecydowany zamiar, iż dopóki nie przekona się pozytywnie do powoda, nie zgodzi się z nim na potomstwo, było stałe i konsekwentne stosowanie przez strony środków antykoncepcyjnych. Powód zeznał: „Dochodziło między nami do kontaktów seksualnych. Pozwana przed ślubem, jak i po ślubie, bardzo rygorystycznie przestrzegała antykoncepcji. Pozwana stosowała środki antykoncepcyjne, dodatkowo wymagała ode mnie prezerwatywy”.

Bardzo podobne zeznanie symulantki odnajdujemy również w wyroku MSAW I-1836/16, gdzie czytamy: „Zawierałam małżeństwo z miłości. Ale po tych wszystkich kłótniach, gdzie pozwany opowiadał się za decyzjami swojej mamy stwierdziłam, że nie chcę już być z pozwanym. Myślałam, aby odwołać ślub. Ale przygotowania były już bardzo zaawansowane i wstyd było odwoływać. Na kilka dni przed ślubem mówiłam rodzicom i pozwanemu, że nie dojdzie do ślubu, że w kościele powiem «nie». Jednak nasze rodziny namawiały, żeby nie odwoływać ślubu, bo to będzie wstyd przed innymi. Że już za późno, że wcześniej należało podjąć taką decyzję. Pod wpływem tych nalegań zgodziłam się na ślub. Nie byłam w stanie przeciwstawić się tym naleganiom. W dniu ślubu czułam się bardzo niepewnie, wewnętrznym przeczujęłam a nawet wiedziałam, że nie będę żyła razem z pozwanym. Miałam tylko małą nadzieję, że może coś się zmieni. Jeszcze przed wyjściem z domu powiedziałam, że nie chcę pójść do kościoła na ślub, a jeśli pójdę, to powiem w kościele «nie». Słyszała to moja siostra, tata, świadek i pozwany. Mówiono mi, że to moje mówienie wypływa ze stresu. W kościele powiedziałam «tak», ale wewnętrznym czułam, że powiedziałam nieprawdę. Wiedziałam, że jeśli pozwany nie zmieni się, to nie będę miała z nim potomstwa, a także że nie będę z nim długo i odejdę od niego. Zmiana miałaby dotyczyć tego, aby pozwany oderwał się od wpływu swojej matki, był bardziej samodzielny i miał swoje zdanie, a nie ciągle powtarzał to, co mówiła jego mama, a także aby pozwany chciał zamieszkać oddzielnie, a nie ze swoją mamą. Na weselu już wiedziałam, że źle się stało, że doszło do ślubu. Byłam bardzo smutna, źle się bawiłam. Pozwany również nie był zadowolony”.

Jeszcze inną sytuację opisuje również wyrok MSAW I-1821/16, w którym czytamy, iż pozwana wprawdzie zgodziła się zawrzeć małżeństwo z powodem, ale była to zgoda już uwarunkowana. Na jej decyzję o małżeństwie silny wpływ miała bowiem z jednej strony presja na matki, która nie akceptowała, że strony od kilku miesięcy mieszkają razem, z drugiej strony narastająca niechęć i dystans do powoda na skutek ujawniających się kłótni oraz odkrycie, że wśród krewnych powoda występowały przypadki choroby psychicznej. Pozwana więc – jak napisała w odpowiedzi na pozew – chociaż nabrała już poważnych wątpliwości co do małżeństwa z powodem, którego zaczęła postrzegać jako osobę nieodpowiedzialną i nadużywającą alkoholu, nie zrezygnowała ze ślubu z nim, nie chcąc narazić się na wstyd przed swoją rodziną: „Im bliżej było do ślubu, tym więcej pojawiało się awantur i wątpliwości. Wyłącznie ze wstydu przed rodziną i przyjaciółmi nie zrezygnowałam z zawarcia z tym człowiekiem małżeństwa”. Pomimo jednak zawarcia małżeństwa, pozwana nie zgodziła się na pełne akty seksualne z powodem, mając wobec jego osoby poważne zastrzeżenie oraz przewidując, że jeśli powód nie zmieni się, to od niego odejdzie.

4.5. Całkowite i na zawsze wykluczenie zrodzenia potomstwa

Czasowe wykluczenie potomstwa będzie tożsame z „wykluczeniem dobra potomstwa” i w konsekwencji będzie powodowało nieważność małżeństwa, jeśli decyzja odłożenia zrodzenia potomstwa została podjęta na czas nieokreślony, tzn. na zawsze. Takie domniemanie będzie miało miejsce w sytuacji, gdy nupturienci przy zawieraniu małżeństwa, chociażby z powodów bardzo ważnych i przy obopólnej zgodzie, pobierali się z postanowieniem nieprzekazania życia żadnemu dziecku w czasie ich całego życia małżeńskiego, czyli decyzję zrodzenia potomstwa odłożyli na zawsze i całkowicie⁵⁰.

⁵⁰ Por. Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971..., nr 11; Dec. c. DI FELICE z 19.01.1974 r., RRD 66 (1974), nr 2; Dec. c. DE LANVERSIN z 19.06.1985 r., nr 3 (wyrok niepublikowany); Dec. c. POMPEDDA z 8.06.1987 r., RRD 79 (1987), nr 4; Dec. c. GIANNECCHINI

Przykład odłożenia zrodzenia potomstwa na czas nieokreślony obrazuje wyrok MSAW I-1942/17, w którym czytamy, iż pozwana zawierając małżeństwo podjęła wyraźną i zdecydowaną wolę, iż w początkowym okresie małżeństwa nie dopuści do poczęcia dziecka. Zeznała, iż zgodę na poczęcie dziecka uzależniła od jakiegoś przyszłego wewnętrznego nieokreślonego stanu, który jednak nie nadszedł: „Ja nie chciałam mieć potomstwa z powodem, a on ze mną chciał. O tym, że ja nie chcę mieć potomstwa z powodem on się dowiedział około pół roku po ślubie. Ja wtedy powiedziałam, że na razie nie chcę mieć z nim dzieci. Ja czekałam na taką gotowość wypływającą z mojego wnętrza, która nie nadeszła. To była też taka wymijająca odpowiedź dla powoda, że ja na razie nie chcę mieć z nim dzieci”. Podobnie zeznał powód: „Nie mamy ze sobą potomstwa. Pozwana kilka dni lub tygodni po ślubie powiedziała, że na razie nie chce mieć dzieci, nie czuje się jeszcze do tego gotowa. Powiedziała, że przez najbliższe kilka lat nie będzie dzieci. Pozwana zarówno przed, jak i po ślubie, stosowała środki antykoncepcyjne. Rozmawialiśmy ze sobą, że pozwana po ślubie przestanie brać środki antykoncepcyjne. Pozwana jednak tego zrobić nie chciała”.

Z podobnym zeznaniem symulanta spotykamy się w wyroku MSAW II-2339/19: „Nie mamy ze sobą potomstwa. Nawet się nie staraliśmy o nie. Na początku stosowaliśmy środki antykoncepcyjne. Nie mam nic przeciwko dzieciom, chciałem mieć dzieci, ale nie w tamtym momencie. Byłem niedojrzały do przyjęcia potomstwa. Dlatego chciałem odłożyć poczęcie dzieci w czasie, ale nie miałem sprecyzowanego terminu. Nie byłem w stanie powiedzieć, kiedy chciałbym mieć dzieci. Chciałem jeszcze wykorzystać i pocieszyć się życiem, zanim będę musiał zajmować się dzieckiem. Robiłem wszystko, aby dzieci się nie poczęły. Kiedy zaczęły się między nami psuć relacje, wówczas tym bardziej odkładałem potomstwo na późniejszy czas”.

z 18.12.1987..., nr 2; Dec. c. STANKIEWICZ z 29.05.1992..., n. 16; Dec. c. HUBER z 26.11.1993..., nr 3-6; Dec. c. BRUNO z 28.05.1993..., nr 3.

Zakończenie

Odpowiedź na ujęte w temacie pytanie, czy czasowe wykluczenie potomstwa może być tożsame z wykluczeniem dobra potomstwa, nie jest jednoznaczne. Przeprowadzona analiza doktryny i orzecznictwa rotalnego ukazała bowiem, że o wadliwie wyrażonej zgodzie małżeńskiej będzie decydował moment podjęcia decyzji o czasowym wykluczeniu potomstwa oraz siła, z jaką ta decyzja została wyrażona.

Wykluczenia dobra potomstwa nie będzie, jeśli czasowe wykluczenie potomstwa zostało podjęte po wyrażeniu zgody małżeńskiej. Wykluczenia dobra potomstwa nie będzie również wtedy, jeśli nupturient o czasowym wykluczeniu potomstwa zdecydował przed wyrażeniem zgody małżeńskiej, ale nie przekreślił prokreacyjnego celu małżeńskiego ani nie wyrzekł się intencji przyjęcia potomstwa, gdyby się ono jednak poczęło, czyli nie odebrał swoim aktem woli prawu do prokreacji płciowej możliwości ciągłego obowiązywania.

Jeśli natomiast czasowe wykluczenie potomstwa zostało podjęte przed wyrażeniem zgody małżeńskiej, to domniemuje się wykluczenia dobra potomstwa, jeśli zamiar odłożenia w czasie możliwości poczęcia i zrodzenia się dziecka był podjęty w sposób absolutny lub warunkowy, lub też, gdy był wiadomy zamiar wykluczenia zrodzenia potomstwa na zawsze.

References

Źródła

Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25.01.1983, AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań 2022.

Dec. c. ANNÉ z 13.02.1974 r., RRD 66 (1974).

Dec. c. BEJAN z 10.11.1971 r., RRD 63 (1971).

Dec. c. BRENNAN z 19.02.1965 r., RRD 57 (1965).

Dec. c. BRUNO z 28.05.1993 r., RRD 85 (1993).

Dec. c. BRUNO z 28.10.1983 r., RRD 75 (1983).

Dec. c. BURKE z 12.12.1988 r., RRD 80 (1988).

Dec. c. BURKE z 19.10.1995 r., RRD 87 (1995).

- Dec. c. CANESTRI z 8.07.1941 r., RRD 33 (1941).
Dec. c. CORSO z 25.07.1988 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. DAVINO z 15.01.1976 r., RRD 68 (1976).
Dec. c. DAVINO z 18.12.1986 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. DAVINO z 25.01.1990 r., RRD 82 (1990).
Dec. c. DE JORIO z 5.07.1978 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. DE JORIO z 6.03.1968 r., RRD 60 (1968).
Dec. c. DE JORIO z 18.01.1978 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. DE JORIO z 18.12.1968 r., RRD 60 (1968).
Dec. c. DE JORIO z 19.12.1970 r., RRD 62 (1970).
Dec. c. DE JORIO z 22.07.1964 r., RRD 56 (1964).
Dec. c. DE LANVERSIN z 19.06.1985 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. DI FELICE z 15.11.1986 r., RRD 78 (1986).
Dec. c. DI FELICE z 19.01.1974 r., RRD 66 (1974).
Dec. c. FALTIN z 26.06.1987 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. FELICI z 18.01.1955 r., RRD 47 (1955).
Dec. c. FELICI z 22.07.1950 r., RRD 42 (1950).
Dec. c. FELICI z 28.02.1950 r., RRD 42 (1950).
Dec. c. FERRARO z 12.10.1976 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. FILIPIAK z 5.11.1965 r., RRD 57 (1965).
Dec. c. FIORE z 8.07.1975 r., RRD 67 (1975).
Dec. c. FIORE z 15.10.1986 r., RRD 78 (1986).
Dec. c. FIORE z 25.02.1993 r., RRD 83 (1993).
Dec. c. FIORE z 28.05.1985 r., (wyrok niepublikowany).
Dec. c. FUNGHINI z 17.02.1988 r., RRD 80 (1988).
Dec. c. GIANNECCHINI z 18.12.1987 r., RRD 79 (1987).
Dec. c. HEARD z 9.02.1950 r., RRD 42 (1950).
Dec. c. HEARD z 14.07.1955 r., RRD 47 (1955).
Dec. c. HEARD z 17.06.1935 r., RRD 27 (1935).
Dec. c. HUBER z 26.11.1993 r., RRD 85 (1993).
Dec. c. LEFEBVRE z 26.07.1971 r., RRD 63 (1971).
Dec. c. MATTIOLI z 10.11.1954 r., RRD 46 (1954).
Dec. c. MATTIOLI z 22.05.1958 r., RRD 50 (1958).
Dec. c. PALESTRO z 19.05.1993 r., RRD 85 (1993).
Dec. c. PASQUAZI z 20.05.1958 r., RRD 50 (1958).
Dec. c. PASQUAZI z 29.04.1952 r., RRD 43 (1952).
Dec. c. PINNA z 10.05.1955 r., RRD 47 (1955).
Dec. c. PINNA z 25.11.1968 r., RRD 60 (1968).
Dec. c. PINTO z 20.07.1972 r., RRD 64 (1972).
Dec. c. PINTO z 22.07.1969 r., RRD 61 (1969).
Dec. c. POMPEDDA z 8.06.1987 r., RRD 79 (1987).
Dec. c. RAGINI z 19.04.1994 r., RRD 86 (1994).
Dec. c. STANKIEWICZ z 17.12.1993 r., RRD 85 (1993).

- Dec. c. STANKIEWICZ z 29.05.1992 r., RRD 84 (1992).
Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994.
KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instructio de observantia erga vitam humanam nascentem deque procreationis dignitate tuenda Donum vitae*, 22.02.1987, AAS 80 (1988), w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, Kraków 1999.
PAWEŁ VI, Encyklika *Humanae vitae*, 25.07.1968, AAS 60 (1968), w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, Kraków 1999, s. 21-42.
PIUS XII, *Allocutiones*, 26.11.1951, AAS 43 (1951).
PIUS XII, *Allocutiones*, 29.11.1951, AAS 43 (1951).
SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, przekład polski, Poznań 1968.
STOLICA APOSTOLSKA, *Karta Praw Rodziny (1983)*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, s. 243-252.
Wyrok MSAW I-1786/15.
Wyrok MSAW I-1819/16.
Wyrok MSAW I-1821/16.
Wyrok MSAW I-1836/16.
Wyrok MSAW I-1852/16.
Wyrok MSAW I-1938/17.
Wyrok MSAW I-1942/17.
Wyrok MSAW I-2008/18.
Wyrok MSAW I-2009/18.
Wyrok MSAW I-2078/19.
Wyrok MSAW I-2115/21.
Wyrok MSAW II-1981/14.
Wyrok MSAW II-2339/19.
Wyrok MSAW III-39/14.

Literatura

- BERSINI F., *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*. Torino 1994.
BIANCHI P., *L'esclusione della prole nella giurisprudenza della Rota Romana dal CIC 1983*, Città del Vaticano 2003, s. 106-112.
CATOZZELLA F., *Distinzione tra „ius” ed „exercitium iuris”. Evoluzione storica ed applicazione all'esclusione del „bonum prolis”*, Città del Vaticano 2007.
GASPARRI P., *Tractatus canonicus de matrimonio*, t. 1, Paris 1891.
GOŁĘBIEWSKA A., *Forma wykluczenia bonum prolis w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej*, *Ius Matrimoniale* 17 (23) (2012), s. 65-84.
GÓRALSKI W., *Exclusio boni prolis jako przyczyna nieważności małżeństwa w świetle nowszej jurisprudencki rotalnej*, *Prawo Kanoniczne* 18 (1975) nr 3-4, s. 104
GÓRALSKI W., *Wykluczenie dobra potomstwa w najnowszym orzecznictwie rotalnym*, *Ius Matrimoniale*, 9 (15) (2004), s. 115-136.

- GORASSINI A., *Procreazione (diritto civile)*, w: *Enciclopedia del Diritto*, t. 36, Milano 1987, s. 964.
- HOLBÖCK C., *Tractatus de jurisprudentia Sacrae Romanae Rotae*, Graz 1975.
- MASELLIS F., *Argomenti di medicina pastorale*, Germignaga 1981.
- MORI M., *La fecondazione artificiale: questioni morali nell'esperienza giuridica*, Milano 1988.
- NAVARRETE U., *Novae methodi technicae procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*, *Periodica* 77 (1988), s. 97-98.
- RICCIARDI G., *Procreazione responsabile ed esclusione del bonum prolis*, w: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano 1990.
- STAFFA D., *De conditione contra matrimonii substantiam*, Romae 1955.
- STANKIEWICZ A., *De iurisprudentia recentiore circa simulationem totalem et partialem*. Romae 1989.
- ŚWITO L., *Czasowe wykluczenie potomstwa a wykluczenie dobra potomstwa*, w: A. PASTWA (red.), *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Adekwatne rozumienie pojęcia bonum prolis wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*, Katowice 2014, s. 108-116.
- ŚWITO L., *Exclusio boni prolis*, Olsztyn 2003.
- ŚWITO L., *Istota „bonum prolis*, *Prawo Kanoniczne* 45 (2002) nr 3-4, s. 53-105.
- SZTYCHMILER R., *Istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 1997.

Nota o autorze

Ks. prof. dr hab. Lucjan Świto – profesor zwyczajny prawa kanonicznego, kierownik Katedry Filozofii i Prawa Kanonicznego na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Oficjał Metropolitalnego Sądu Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, konsultor Rady Prawnej KEP.